

MEDYCyna WETERYNARYJNA

D A W N I E J :

PRZEGLĄD WETERYNARYJNY 1886 I WIADOMOŚCI WETERYNARYJNE 1919

JERZY KORZENIEWSKI

Warszawa

Zadania służby weterynaryjnej w walce o rozwój hodowli w Spółdzielniach Produkcyjnych

Fakt, że w chwili obecnej posiadamy już ponad 8.000 Spółdzielni zmusza służbę weterynaryjną do zastanowienia się, w jaki sposób najlepiej zorganizować obsługę weterynaryjną stad spółdzielczych. Wzrost hodowli spółdzielczej jest wprost imponujący. W roku 1952-im w stosunku do 1951-go wzrost hodowli spółdzielczej wyraża się następującymi wskaźnikami: w bydłe 144, w trzodzie chlewnej — 147, w owcach — 214.

Na Krajowym Zjeździe Służby Weterynaryjnej w Poznaniu zagadnienie polepszenia opieki weterynaryjnej nad hodowlą spółdzielczą wybiło się na plan pierwszy i było głównym tematem obrad. Troška wielu kolegów, jak właściwie ustawić pracę służby weterynaryjnej, by pomóc rozwojowi hodowli spółdzielczej świadczy, jak bliska i droga jest nam idea spółdzielczości produkcyjnej. Zagadnienie to nie jest łatwe. Służba weterynaryjna przyzwyczajona do drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, gdzie rola jej ograniczała się raczej do likwidacji chorób zwierzęcych i ich skutków, nie ma jeszcze dostatecznego doświadczenia w zabezpieczeniu stada przed schorzeniami, co stanowi bardzo ważny moment, warunkujący rozwój hodowli wielkostatdnej, prowadzonej w socjalistycznych gospodarkach. Uspółdzielniona wieś polska oczekuje od lekarza weterynarii pomocy nie tylko w zakresie zabezpieczenia zdrowotności stada, lecz aktywnego udziału w organizacji hodowli spółdzielczej. W obliczu tak poważnych zadań służba weterynaryjna musi zmienić dotychczasowy styl pracy wiaźać jak najaktywniejszy udział w walce o wykonanie planu rozwoju hodowli i produkcji zwierzęcej każdej spółdzielni produkcyjnej. Praca na tym odcinku nie może mieć charakteru przypadkowości. Wspólnie ze służbą zootechniczną musi być rozpracowany szczegółowy plan działalności dla każdej spółdzielni oddzielnie.

Obsługa weterynaryjna stad spółdzielczych wykonywana jest przez terenowe P.Z.L.Z. Zdarzają się niestety jeszcze wypadki, że pracownicy poszczególnych P.Z.L.Z.-tów zjawiają się na fermie spółdzielczej tylko na skutek wezwania ich do wypadku, przy czym praca ich ogranicza się wyłącznie do okazania dorywczej pomocy weterynaryjnej. Takie postępowanie, jakkolwiek w poszczególnym wypadku jest pożyteczne jednak zbyt ograniczone, na obecnym etapie jest daleko niewystarczające i musi być uważane jako niewykonanie obowiązków służbowych przez pracowników weterynaryjnych. Dążąc do wykonania planów produkcyj-

nych i rozwoju hodowli przez każdą spółdzielnię produkcyjną, służba weterynaryjna musi się zatroszczyć, aby stworzone zostały odpowiednie warunki, które gwarantowałyby wykonanie planów na odcinku hodowli spółdzielczej. Dlatego też każdy lekarz, technik, czy też sanitariusz weterynaryjny razem z zootechnikiem i gminnym instruktorem muszą dopiłnować, aby stada w spółdzielniach produkcyjnych znajdujących się w ich rejonie działania były zabezpieczone w niezbędną paszę, odpowiednią zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Niezrozumienie przez służbę weterynaryjną tego ważnego zadania i brak aktywności na tym odcinku świadczyłyby o niezrozumieniu najważniejszych czynników, warunkujących rozwój, zdrowotność i produktywność stada spółdzielczego.

Bardzo ważnym czynnikiem, warunkującym rozwój hodowli spółdzielczej jest brak bazy paszowej i zagadnienie pomieszczeń dla zwierząt. Dotychczas służba weterynaryjna zbyt mało interesuje się tym tak ważnym zagadnieniem. W walce o rozwój hodowli spółdzielczej służba weterynaryjna w ścisłej współpracy ze służbą zootechniczną musi dążyć, aby na fermach spółdzielczych były przestrzegane zasady zoohigieny, odpowiedniego żywienia i eksploatacji zwierząt. To są bowiem zasadnicze czynniki, warunkujące zdrowotność stada i zabezpieczające stado przed zaraźliwymi chorobami zwierzęcymi, przed jałowością, ronieniami, schorzeniami młodzieży itd.

Obecnie, gdy codziennie powstają nowe spółdzielnie produkcyjne, gdy istniejące spółdzielnie stale powiększają swoje stada szczególnie ważna i odpowiedzialna jest praca służby weterynaryjnej w chwili kompletowania stada spółdzielczego. Ani jedna sztuka nie powinna znaleźć się na fermie bez zbadania lekarsko-weterynaryjnego.

Każde skreślenie z ewidencji inwentarza żywego, spowodowane przez upadek, ubój z konieczności lub wybrakowanie powinno być dokonane na podstawie protokołu, spisane go z udziałem lekarza weterynaryjnego.

W ciągu roku są dwa najważniejsze okresy, które decydują o stanie stada tj. wiosną przed wyjściem stada na pastwiska oraz na jesieni, gdy stado schodzi z pastwisk do pomieszczeń zimowych. W związku z powyższym służba weterynaryjna wraz ze służbą zootechniczną musi przypilnować, aby stado spółdzielcze było

odpowiednio przygotowane do wyjścia na pastwiska. Przygotowania tego nie należy ograniczać do zbadania samego stada, lecz także do zbadania samych pastwisk, oczyszczenia i do ułożenia dokładnego planu spasań ich. W okresie jesiennym, poza zbadaniem stada powracającego do pomieszczeń zimowych konieczne jest przypilnowanie aby odpowiednio przygotowano również same pomieszczenia.

Hodowla wielkostatna, a taką właśnie prowadzą spółdzielnie produkcyjne, wymaga systematycznej opieki zootechniczno-weterynaryjnej. Dlatego też pracownicy weterynaryjni będąc w spółdzielni za każdym razem powinni dokonywać przeglądu ferm spółdzielczych, zwracając szczególną uwagę na żywienie i pielęgnację inwentarza. Specjalnie należy uważać na właściwy wychów młodzieży.

W Związku Radzieckim zwalczanie, a raczej zapobieganie schorzeniom młodzieży jest jednym z najważniejszych zadań i warunków, określających wyniki pracy weterynaryjnej. Naszym obowiązkiem jest dopilnować, aby zauważone usterki i niedociągnięcia zostały jak najszybciej usunięte. Nie osiągniemy jednak tego, jeżeli — jak to niestety robi jeszcze wielu Kolegów poprzestaniemy na odnotowaniu spostrzeżonych niedociągnięć do „zeszytu weterynaryjnego“, ograniczając do tego całość naszej działalności. Chodzi o to, aby zauważone usterki omówić z personelem obsługującym inwentarz spółdzielczy i od razu na miejscu okazać pomoc spółdzielcom w usunięciu istniejących niedociągnięć. Naszym zadaniem jest nie tylko wykazywanie błędów, ale i praktyczna pomoc w ich usuwaniu.

W ostatnim okresie stwierdza się zwiększoną aktywność służby weterynaryjnej na odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Aktywność ta zaznacza się jednak przede wszystkim na odcinku lecznictwa.

Naszym zaś zadaniem jest stworzenie warunków zapewniających jak największą produktywność zwierząt, która nie ogranicza się tylko do produkcji mleka, mięsa lub wełny, lecz wymaga również likwidacji jałowoci, pełnego odchowu młodzieży i zapewnienia stałej i wysokiej zdrowotności zwierząt. Zbyt mało uwagi zwracamy na zagadnienie jakości które tak często jest przez nas niewłaściwie traktowane. Walkę z jałowocią w wielu wypadkach ograniczamy do leczenia dróg rodnych samicy, zapominając, że przyczyną jałowoci w przeważającej ilości przypadków są inne czynniki. Dążąc do likwidacji jałowoci na fermach spółdzielczych, służba weterynaryjna w ścisłej współpracy ze służbą zootechniczną musi opracować dokładny plan działania. Konieczne jest również zwrócenie uwagi na odpowiednie żywienie i utrzymanie zwierząt, ułożenie kalendarza pokryć, jak również wycieleń, oźrebień itd. Każda pokryta krowa po 8 tygodniach powinna być zbadana, czy została zacielona. Każdy

kierownik P.Z.L.Z. musi dokładnie wiedzieć, gdzie i ile jest jałowych krów na fermach — spółdzielniach w jego rejonie działalności, dążąc do ustalenia przyczyn występowania jałowoci. Każdy kierownik P.Z.W. powinien być dokładnie obznajomiony z sytuacją na odcinku jałowoci na terenie powiatu.

Spółdzielnie produkcyjne — jako gospodarstwa socjalistyczne osiągają coraz większe sukcesy produkcyjne i coraz większą wydajność dzięki zastosowaniu nowoczesnej techniki walki z jałowocią byłą na fermach spółdzielczych, którą stanowi organizacja sztucznego unasienniania krów i tą w miarę istniejących na miejscu warunków służba weterynaryjna powinna jak najszerzej stosować. Realizacja tych zadań wymaga, aby spośród spółdzielców w samej spółdzielni produkcyjnej przygotować odpowiedniego pracownika weterynaryjnego (w pierwszym etapie przodownika weterynaryjnego a później sanitariusza wet.), który dopilnowałby na miejscu właściwego wychowu, żywienia oraz pielęgnacji. Poza tym mógłby on udzielić pierwszej pomocy zwierzętom w wypadkach, zanim zwierzę zostanie oddane pod opiekę lekarską oraz dbać o należyty stan apteczki weterynaryjnej. Dobrze przygotowany przodownik weterynaryjny może stanowić poważną pomoc w walce o rozwój hodowli spółdzielczej. Dlatego też musimy szkolić jak najwięcej i jak najszybciej przodowników. Szkolenie to powinno być oparte na zdobywaniu przede wszystkim wiadomości praktycznych i dlatego należy je przeprowadzić w P.Z.L.Z.-tach.

Wyszkoleni spółdzielcy przodownicy weterynaryjni powinni być w dalszym ciągu doszkalani przez państwową służbę weterynaryjną na kurso-konferencjach oraz odprawach roboczych w P.Z.L.Z.-tach.

Wyniki naszej pracy uzależnione są od tego, czy do walki o rozwój hodowli potrafimy zmobilizować najofiarniejszych spółdzielców. Dlatego też służba weterynaryjna i zootechniczna powinna pomóc zarządowi spółdzielni w organizacji i doborze kadr dla brygady hodowlanej. Naszym obowiązkiem jest również pomóc brygadzie hodowlanej w ich odpowiedzialnej pracy przez stałe podnoszenie ich poziomu fachowego. Musimy upowszechniać w spółdzielniach wiadomości ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień zoohigieny, racjonalnego żywienia i pielęgnacji, inseminacji itp. Musimy pamiętać, że tylko przy współpracy wszystkich członków spółdzielni w oparciu o miejscowy aktyw partyjny uzyskamy pozytywne wyniki. Wykorzystując zapęd wszystkich spółdzielców i organizując w jak najszerszym zakresie współzawodnictwo socjalistyczne brygad hodowlanych pomiędzy spółdzielniami i w samej spółdzielni jak również wśród służby weterynaryjnej i zootechnicznej rejonów, powiatów i województw, zabezpieczymy rozwój hodowli spółdzielczej i przyczynimy się do zwycięstwa socjalizmu na wsi. —